Rok I. Skierniewice, 1 grudnia 1922 r. Nr. 4.

PRACA NAUCZYCIELSKA

Dwutygodnik poświęcony sprawom nauczycielstwa
i szkolnictwa powszechnego.

Redakcja i Administracja
Skierniewice, — Plac Florjana Nr. 8.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.
Prenumerata kwartalnie z przesyłką pocztową 2000 mk. Numer pojedyńczy 300 mk.

Wydawca: Oddział Powiatowy Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Skierniewicach.

Jak prowadziłam dłuższą czytankę w oddziale V.

Tytuł jej „Józio“ (Wyjątek „z Grzechów dzieciństwa“ B. Prusa.)

Czytanka, wyżej wymieniona, dość długa, treść trudna, poziom klasy mało inteligentny. Aby osiągnąć jednak, pomimo wskazanych trudności zadawalające rezultaty, t. j. zapoznać dzieci dobrze z treścią, formą gramatyczną i stylistyczną czytanki, zwrócić uwagę na jej stronę psychologiczną, —opracowywałam ją przez szereg lekcji w następującym, jak niżej podaję, porządku:

Lekcja I: Wprowadzenie w treść. Czytanie czytanki przez nauczycielkę i dzieci.
Lekcja II: Opracowanie formy gramatycznej.
Lekcja III: „ „ stylistycznej (robota piśmienna)
Lekcja IV: Układanie planu.
Lekcja V: Opowiadanie ustępami według ułożonego planu.
Lekcja VI: Opowiadanie całości i pogłębienie treści.
Lekcja VII: Wypracowanie.

Lekcja I. Czy dzieci pamiętają na jaki to temat było ostatnie wypracowanie? (Owszem: „W jaki sposób Henryk pozyskał miłość i szacunek kolegów“). A czem to on ich sobie zjednał, może mi które przypomni? Co możemy powiedzieć, dzieci, o Henryku ze względu na jego postępowanie z kolegami? (Że był dobrze wychowany i dzielny miał charakter) Co go takim uczyniło? Gdzie on nabył dobrego wychowania? Kto ukształtował, rozwinął jego charakter? (Ojciec i matka) Jak to inaczej powiedzieć? Gdzie on z ojcem i matką obcuje, przebywa? (W domu). Cóż go więc takim zrobiło? (Dom). A jeszcze co? Przypomnijcie sobie, dzieci, pierwszą czytankę, czem ona była pod względem formy? (Notatką). Dla kogo ją ojciec pisał i w jakim celu? Czy Henryk tylko notatki ojca czytywał?

(Nie, i inne książki, wybierane przez rodziców). Cóż więc oprócz domu wpłynęło na rozwinięcie dzielnego charakteru Henryka? (Czytanie książek). A czy was, dzieci, książki nie pobudzają do lepszych myśli i czynów? A widzicie, że również dobrze, jak dom wpływa i czytanie. A teraz posłuchacie czytanki, z której się dowiecie, że zbawiennym czynnikiem, środkiem, wyrabiającym charakter, jest nietylko dom i lektura, ale i otoczenie. W tej czytance charakter Kazia stał się lepszym pod wpływem otoczenia złych kolegów i dobrego przyjaciela, biednego kaleki Józia. Otwórzcie książki na stron. 7 § 4. (Wypisy Gallego na klasę II). Nauczycielka czyta. Ażeby wzbudzić większe zainteresowanie i głębsze uczucie wśród dzieci, należy dobrze opracować czytankę: umiejętnie i ładnie modulować głosem, silniej akcentować niektóre zdania. Dzieci na pierwszej lekcji czytają ustępami dla wprawy i w celu lepszego zaznajomienia się z treścią.

Na lekcji drugiej czytanie ustępami, jak na pierwszej. Dzieci, czytając poraz drugi na tej lekcji czytankę, wybierają z ustępów wyrazy pochodne i złożone, główne, podrzędne i nadrzędne. Nauczycielka wybierane wyrazy zapisuje na tablicy. Jeśli czas pozwala, z wybranych wyrazów pochodnych tworzą nowe, do głównych dodają wyrazy nadrzędne i podrzędne i odwrotnie.

Lekcja trzecia to opracowanie formy stylistycznej. I na tej, jak na pierwszej i drugiej czytanie ustępami i wybieranie znanych już zwrotów retorycznych i przenośni, oraz poznawanie nowych form stylistycznych. Dla lepszego zapamiętania ze świeżo poznanemi figurami, przenośniami, synonimami, homonimami i barbaryzmami nauczycielka poleca dzieciom, jako robotę domową, wybrać z czytanki, przepisać w zeszytach i nazwać odpowiednio wszystkie omówione na lekcji wyrazy.

Na lekcji czwartej czytanka zostaje podzielona na trzy części. Po przeczytaniu trojga dzieci, nauczycielka pyta, gdzie się rzecz dzieje w pierwszej części, gdzie w drugiej, a gdzie w trzeciej. Dzieci odpowiadają: „W szkole, w mieszkaniu Józia, poza szkołą". Nauczycielka zapisuje odpowiedzi dzieci na tablicy (podzielonej na trzy części). Następnie dzieci czytają ustępami i, po odpowiednio zadawanych pytaniach, układają plan:

W szkole.

1. Józio: a) jego wygląd, charakter, otoczenie domowe. b) Zachowanie się kolegów. c) Reagowanie Józia na ich zaczepki i prześladowanie.
2. Przyjaciele: Józio i Leśniewski. Ich stosunek i korzyści z niego wypływające.

W mieszkaniu Józia.

Wiadomość o chorobie przyjaciela. Mieszkanie kaleki. Chory Józio. Odwiedziny Kazia. Powrót ojca chorego. Śmierć Józia.

Poza szkołą:

Choroba Kazia, Pogrzeb Józia.

Piątego dnia dzieci czytają bez objaśnień.

Na tej lekcji już nauczycielka zwraca uwagę na ładne czytanie. Jedno z dzieci czyta z zeszytu, ułożony na poprzedniej lekcji plan, potem, według niego, kolejno opowiadają.

Na lekcji ostatniej dzieci już powinny zupełnie ładnie przeczytać czytankę, którą czytają i powiadają najsampierw częściami, a potem jedno lub dwoje, zależnie od zdolności dzieci, opowiada całą czytankę. Po opowiadaniu następuje pogłębienie treści.

Kto wyliczy mi główne osoby tej czytanki? (Józio i Kazio) Która z nich ważniejsza? Na co w postaci Józia autor zwrócił uwagę? (Na jego wygląd zewnętrzny i charakter.) Co mówi autor o jego wyglądzie? (Że był nad wiek mały, garbaty i mizerny? Jaki miał nosek, oczy, włosy? Co możecie powiedzieć o usposobieniu Józia? (Był bojaźliwy, nieśmiały, ale pracowity). A o umyśle jego? (Bystry i zdolny). A jaki miał charakter? (Szlachetny). W czem się ta jego szlachetność przejawia? (Stosunkiem do ojca i kolegów. (Nie skarżył się, nie bił ich, lecz prosił i szlochał). Jak Józio odnosił się do ojca? Czy ojciec zasługiwał na takie traktowanie? Kim był ojciec Józia? (Pijakiem) Czy Józio zdawał sobie sprawę z postępowania ojca? Dlaczegoż więc pomimo wszystko kochał go serdecznie? Czy przypominacie sobie czego to ojciec Józia pragnął? Dlaczego nie urzeczywistnił swoich zamiarów? (bo był słabego charakteru). Co autor mówi o wyglądzie ojca? A powiedzcie mi dzieci, czy charakter ojca autor opisuje, czy my musimy określić na zasadzie pewnych danych, wskazanych przez autora. Wymieńcie mi dane, charakteryzujące ojca Józia? (zapominanie o obowiązkach ojca względem syna i tracenie bez potrzeby pieniędzy, czasu i zdrowia na pijaństwo).

Jaki byłby Józio, gdyby ojciec więcej o niego dbał? (Zdrowy) A czy tylko jedną przyczyną wyglądu Józia był ojciec jego? (Nie, i mieszkanie zimne i wilgotne). Którąż więc z wymienionych postaci scharakteryzował autor, a którą my? (Autor Józia—my ojca) Kto jeszcze nie jest scharakteryzowany przez autora? (Kazio) A jeszcze kto? Kto występuje w tym utworze prócz Józia, jego ojca i Kazia? (Koledzy) Na jakim więc tle przedstawił autor charakter Józia? Na tle kolegów, tej rozhukanej, niesfornej, nieludzkiej gromady i przyjaciela Kazia) W którem to miejscu okazała się nieludzkość klasy, może mi które przytoczy to zadanie? (Garbus zanosił się od płaczu, a klasa trzęsła się od śmiechu) Dlaczego autor na takim tle przedstawił charakter Józia? (Ażeby lepiej uwypuklić szlachetność biednego kaleki) Czy koledzy dobrze postępowali? Czy można dokuczać kalekom? Dlaczego nie można? Czy łatwo zostać kaleką? Czy to duże nieszczęście? Powinniśmy to nieszczęście osłodzić kalece, a nie dodawać mu jeszcze przykrości. Czy koledzy dokuczali Józiowi przez złośliwość? (Nietylko przez złośliwość, ale brak serca) Czy wszyscy koledzy tak mało szlachetni byli i bez serca? (Nie) A którzy? (Kazio tylko) Kiedy Kazio okazał się przyjacielem Józia? (Gdy go obronił przed drągalem, odwiedził i opiekował w czasie choroby? Kto mi powie różnicę pomiędzy wyglądem i usposobieniem Józia i Kazia? (Józio wątły, nieśmiały, pracowity; Kazio silny, odważny, leniwy) Co zyskał Kazio, obcując z Józiem? Jakim się stał po pewnym czasie? (pracowitym) Może przytoczycie mi jaki wierszyk, lub przysłowie, charakteryzujące wpływy otoczenia? (W bukiet włożono obok wonnej róży kwiat polny, co woni nie daje. Kwiat stał się wonny, gdy pobył z nią dłużej: z kim się kto wdaje, takim się sam staje) Czy zawsze? (Nie, zależne jest od rodzaju wpływów i od osobników, na które te wpływy działają). Jakie bywają wpływy? (dodatnie i ujemne) A osoby podlegające tym wpływom? (odporne lub mniej lub więcej podatne) Kto był silniejszym typem Józio, czy Kazio? (Józio) Z czego to sądzicie? (Bo nietylko, że nie zmienił się pod wpływem złego postępowania ojca i kolegów, ale oddziaływał dodatnio na Kazia) Co jest najbardziej wzruszającego w tej czytance? Choroba i śmierć Józia) Czy Józio zasłużył na taki smutny koniec? Dlaczego Pan Bóg zesłał mu śmierć tak wcześnie? Czem była śmierć dla Józia? (Dobro-

dziejstwem, wyzwoleniem z tej nędzy życiowej) A czem—śmierć Józia dla Kazia i ojca? (Podłożem, na którem uszlachetnił się charakter Kazia i poprawił ojca). Jakim stał się Kazio po śmierci ojca, a jak wpłynęła śmierć Józia na ojca? Czy więc zawsze śmierć traktować należy, jako zło konieczne? A teraz powiedzcie mi, w którem miejscu w tym utworze jest charakterystyka? Opis? Co tutaj autor opisuje? A gdzie opowiadanie? Czego w tym utworze jest najwięcej: charakterystyki, opisu, czy opowiadania? (Opowiadanie) Co więc pod względem formy stylistycznej stanowi ten utwór? (Opowiadanie) Kto jest autorem tego opowiadania? Otwórzcie książki i przeczytajcie, co jest napisane pod nazwiskiem autora? Tutaj należy wspomnieć, że B. Prus to pseudonim, przybrane nazwisko autora, jak również nadmienić o nim słów kilka.

Chcąc się przekonać, jakie rezultaty dzieci osiągnęły, zadałam im, jako robotę klasową wypracowanie, podając do wyboru kilka tematów, związanych, naturalnie, z treścią czytanki, jak to: „Odwiedziny Kazia w czasie choroby Józia". Jak wpłynęła śmierć Józia na ojca. Kazio po śmierci przyjaciela. Dlaczego koledzy nie zapomnieli o Józiu. Jak wpływałby Józio na mnie i w jaki sposób starałbym się go bronić przed kolegami.

Przekonawszy się, że zamierzony cel został osiągnięty, wzięłam z dziećmi nową czytankę Kraszewskiego, pod tytułem: „Pierwsze kroki", po obrobieniu której, nastąpiło porównanie obu utworów form stylistycznych i postaci: biednego kaleki z czytanki „Józio" i młodego poety "z pierwszych kroków" Kraszewskiego. Na zakończenie warto było powrócić i przypomnieć dzieciom autora, a i można, gdyż w wypisach ich znajdowała się czytanka Prusa „Michałko", — bardzo miła i o podkładzie głęboko psychologicznym. Ale, jeszcze o jedno chodziło mi w tej czytance: zaznajomiwszy nieco dzieci z charakterystyką, chciałam im zwrócić uwagę „w Michałku" na charakterystykę pośrednią.

Jadwiga Heurichówna.

SUGESTJA W WYCHOWANIU.

Dokończenie.

Chcąc np., aby klasa zachowywała się poprawnie, czy to w chwili wyjścia, lub na ulicy, to nie wysuwajmy tej groźby kary za przekroczenie; lepiej poddać dzieciom myśl, że one tego unikają, że dążą do tego, by zachowywać się wzorowo. Poddawajmy dzieciom przy każdej nadarzającej się sposobności, że one wprost brzydzą sią takimi czynami, jak łamanie roślin, krzywdzenie zwierząt i kradzież. Jednem słowem, to, co jest złem, co wychowawca chce usuwać od dzieci, niech przedewszystkiem im obrzydza i jednocześnie poddaje, że one tego robić nie mogą i nie zechcą. Za punkt wyjścia takich sugestyj mogą też służyć pogadanki lub czytanki o charakterze moralno-etycznym. Aby skutecznie operować poddawaniami sugestyjnemi, trzeba dobrze poznać oblicze swej klasy, bo powodzenie zależy poczęści od tego, jakie myśli i na jaki grunt rzucać je trzeba, a najgłówniej od taktu i wytrwałości nauczyciela. Groźba kary, wisząca nad dzieckiem, to jest środek ostatni. Nie zrażajmy się, gdy narazie niema rezultatów w takich rozmiarach, jakbyśmy pragnęli, to nieodrazu przychodzi. Sugestje wychowawcze wtenczas odnoszą skutek, gdy są wytrwale stosowane. Wdzięczniejsze pole ma sugestja, gdy skierowana jest do poszczególnych wycho-

wanków. Poddaje się dziecku nieśmiałemu, że ono już coraz mniej się obawia, że jego obawa już minęła. Dziecku, które w czemkolwiek nie ufa swym siłom, zamiast nagany, poddawajmy, że ono podoła temu, byleby zrobiło pewien wysiłek, jednym słowem, sugestja wzmaga wiarę we własne siły. Dziecko leniwe pod wpływem stałych poddawań, że porzuca lenistwo, że zaczyna pracować, jak inne dzieci, istotnie może się zmienić. Dziecku, przyłapanemu na kradzeży, nie mówmy, że jest złodziejem, powiadajmy raczej, że mogłoby nim, broń Boże, zostać, gdyby nadal brało cudze.

Poruszenie ambicji dziecka jest czynnikiem równorzędnym z sugestją. Nawet na pewne sprawy natury patologicznej można skutecznie w szkole działać. Przytoczę tu fakt z własnej praktyki. Przed 5-ciu laty miałem w szkole 12-o letniego ucznia, jąkałę. Dziecko to musiało często z konwulsyjnemi rzutami głowy wydobywać z siebie słowa podczas rozmowy, lub czytania. Gdy jednak, uspokoiwszy chłopca, zacząłem mu wmawiać, że on mówi dobrze, tylko się tak przyzwyczaił do tego zacinania się, że przecież w gromadzie, zbiorowo on się nie zacina, chłopiec uwierzył jakoś. Dalej poddawałem mu, że się od tego zacinania odzwyczai, gdy będzie czytał zupełnie wolno. Czytywałem z nim razem, a przygodny moment „zacięcia się“ uprzedzałem mocno, akcentując dane słowo. W miarę wzrastania wiary we własne siły, zaczęła się szybka poprawa mowy — a ja stopniowo redukowałem swą pomoc i po kwartale chłopiec ten mógł mówić bez rzutów głowy i zacinania się, aczkolwiek z pewnem przeciąganiem. Poprzednio wspomniałem, że działanie sugestji wzmożone snem hypnotycznym wprost zakrawa na cudowność, lecz jest to dziedzina, w której operować wolno tylko wytrawnemu lekarzowi, specjaliście; tą drogą najpewniej i najkrócej usuwa się różne niedomagania nietylko wychowawcze, lecz nawet i fizyczne dziecka, lecz jest to środek dostępny dla niewielu.

Rozpatrując sugestje, działające bezpośrednio na stronę umysłową i moralną dziecka, nie można pominąć pewnego działu wychowania, który zaczyna nabierać coraz większego znaczenia, a gdzie sugestja ma jeszcze większe pole działania; działem tym — to wychowanie estetyczne dziecka. Bezwątpienia piękno, które potrafimy odczuć, jest czynnikiem uszlachetniającym duszę ludzką. Spostrzegła to już oddawna pedagogika i tą niejako uboczną drogą zaczyna docierać do duszy dziecka, w celu rozbudzenia jej cech dodatnich. Lecz, jeżeli w poddawaniach w kierunku dobra, prawdy i wogóle chrakteru zadanie było łatwiejsze, gdyż dobro i prawda narzuca się świadomości z władzą bezwzględną, to sprawa staje się trudniejsza, gdy idzie o poddawanie estetyczne. Trudność polega na tem, że piękna nie można ująć w takie ścisłe formy, jak pojęć rozumowych i etycznych, bo jego odczucie zależnem jest bardziej od uczuciowości i wyobraźni osobnika, jest zatem podmiotowe. Jeżeli nie można z tych powodów wykładać nauki o pięknie, to jednak można rozwijać w dzieciach poczucie piękna, które prawie wszystkie dzieci posiadają w równym stopniu. Pewna obserwacja dzieci w tym kierunku pouczy nas, że one mają swe upodobania, dokonują wyboru przedmiotów podług różnych cech piękna, pojmowanego po swojemu. I z tego punktu może się już zaczynać poddawanie estetyczne. Należy uwydatniać i niejako wskazywać dziecku rysy, piękna w rozpatrywanych przedmiotach. Zaczynajmy od rzeczy prostych, najlepiej od tworów natury, wskazujmy na harmonijność i symetrję, jednem słowem, niech dziecko bada przedewszystkiem piękno w tworach naturalnych, nim przejdzie do tworów sztucznych.

Chcąc wykazać dzieciom piękno w poezji, należy przedewszystkiem inaczej traktować ją w szkole, aniżeli to zwykle się dzieje. Poezja nie powinna być materjałem do suchej pamięciowej nauki, bo wtenczas może być tylko udręczeniem dla dziecka, niech chwila czytania poezji dzieciom, będzie chwilą uroczystą, chwilą wypoczynku i nagrody. Czar poezji jest tak silny, że przy odpowiednim doborze materjału porywa nieraz te młodociane dusze, że i wskazywać tego piękna nie trzeba: ono samo przez się dokonało dzieła. Wychowawca najwyżej szeregiem pytań dopomóc może do uporządkowania sądów o najlepiej uchwyconych przez dzieci punktach utworu.

To samo da się powiedzieć o muzyce. Ucząc pieśni, nie gońmy za efektami. Czasami prosta melodja swem pięknem lepiej przemówi do duszy dziecka. Wychowawca, kształcący poczucie estetyczne dziecka, winien zawsze pamiętać, że to poczucie wyrobić się może na wzorach doskonałych, a nicią przewodnią do ich ujęcia i odczucia jest siła sugestji wychowawczej.

Władysław Szydłowski.

Kursy dla pracowników oświatowych i społecznych

w szczególności dla: instruktorów i nauczycieli Kursów dla Dorosłych, Kierowników i organizatorów Domów Ludowych i pracowników Wydziałów Wychowawczych organizacji społecznych

odbędzie się staraniem Centralnego Biura Kursów dla Dorosłych, Instruktorjatu Domów Ludowych Centralnego Związku Kółek Rolniczych i Wydziału Propagandy Związku Polskich Stowarzyszeń Spółdzielczych.

Z zapomogi Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Ministerjum W. R. i O. P.

Zrzeszone organizacje zwracają się niniejszem do samorządów powiatowych i miejskich, oraz instytucyj społecznych o delegowanie na kurs stypendystów—przyszłych instruktorów pracy oświatowej.

Opłata za kurs wynosi przy kursie 4-ro tygodniowym 4000 mk., przy 7-mio tygodniowym 6000 mk., wraz z kosztami wycieczek.

Stypendyści instytucyj samorządowych i społecznych, subsydjujących Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych i Centralny Związek Kółek Rolniczych oraz członkowie zrzeszonych organizacyj mają pierwszeństwo przyjęcia na Kurs.

Kurs rozpocznie się 4-go stycznia 1922 r. i trwać będzie dla kierowników Domów Ludowych i pracowników oświatowych organizacyj społecznych do dnia 3-go lutego, dla instruktorów i nauczycieli Kursów dla Dorosłych do 18-go lutego.

1. Zgłoszenia na Kurs należy przesyłać listownie lub telegraficznie zależnie od Wydziałów (Kursy dla dorosłych—Warszawa, Krucza 21. Instruktorjat Domów Ludowych—Warszawa, Tamka 1. Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców—Warszawa-Mokotów, ul. Grażyny) począwszy od dnia 13 listopada r. b. Ostatni termin zapisów upływa 14 grudnia r. b.

Liczba uczestników ograniczona. Brak zawiadomienia spowodować może nieprzyjęcie na Kurs. Na każde zgłoszenie instytucje będą wysyłały odpowiedzi. Wszystkie wykłady będą dostosowane do poziomu umysłowego osób, posiadających wykształcenie średnie lub seminaryjne. Pracownicy społeczni wyjątkowo mogą być przyjmowani bez świadectw na wydziały B. i C.

2. Kandydaci na wydział A. obowiązani są przedstawić oryginały lub kopje dokumentów, stwierdzających ich cenzus naukowy. Stypendyści instytucji społecznych i samorządowych proszeni są o zaopatrzenie w odpowiednie listy uwierzytelniające.

3. We środę t. j. dnia 3-go stycznia 1923 roku od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego, Karowa 31 parter, udzielane będą wszelkie informacje przybywającym na Kurs.

Z życia Ognisk.

„OGNISKO" SKIERNIEWICKIE.

Dnia 21 listopada odbyło się zebranie członków Ogniska Skierniewickiego. Na zebranie przybył członek Zarządu Głów. kol. Chróścicki. Sprawozdanie z działalności Ogniska dała kol. Grunwaldówna, — kasowe kol. Winiarski. W roku 1921/22 zebrano wkładek od członków 60499 mk. 25 fen., wydano — 52715 mk. Zebrani uchwalili dnia 1 grudnia złożyć po 5000 mk. od członka na „Dom Zdrowia" i sumę tą przesłać Zarządowi Gł. Prenumeratę pisma „Praca Nauczycielska" postanowiono wliczyć do wkładek członkowskich. Kol. Burakowski podał do wiadomości, że Szkoła Nr. 3 została członkiem Instytutu Pokazów Świetlnych, aby w ten sposób uprzystępnić dzieciom korzystanie z kinematografu w sposób dla nich korzystny. Kol. Szyller apelował do Nauczycielstwa, aby zalegające wkładki do kasy „Samopomocy" jaknajprędziej uregulowało. Delegat Zarz. Gł., kol. Chróścicki, w swem przemówieniu, wezwał Nauczycielstwo do zadzierzgnięcią silniejszych węzłów koleżeńskich przez wzajemne popieranie się w pracy i przyjęcie czynniejszego udziału w życiu „Ogniska".

BEZPŁATNA POMOC LEKARSKA DLA NAUCZYCIELSTWA
powiatu Skierniewickiego.

Nauczyciel(ka), potrzebujący porady lekarskiej dla siebie, względnie dla żony lub dziecka, (rodzice i krewni nie mają prawa do leczenia bezpłatnego) winien się zgłosić do Inspektoratu Szkolnego po kartę porady, którą wręcza lekarzowi. Inspektorat ma prawo bezpośrednio kierować nauczyciela (kę) tylko do jednego z lekarzy w Skierniewicach, którzy zostali przez P. U. Z. zakontraktowani. Chcący korzystać z porad Dr. Dr. specjalistów poza Skierniewicami, muszą uzyskać specjalne pozwolenie. Bezpłatnych porad, za okazaniem „karty porady" udzielają w Skierniewicach następujący Dr.Dr. W chorobach wewn. dziecięcych: Dr. Dr. Łabęcki, Ossowski, Sielicki, Wertheim. W chorobach chirurg. i kob.: Dr. Dr. Okolski, Ossowski, Skwara. W chorobach skórnych i wenerycznych: Dr. D. Kobos, Chores, Skwara. W chorobach oczu: Dr. Hammer. W chorobach zębów: Lekarz dentysta Sapiejewski i dentystka Chosidowa zobowiązali się do 20% ustępstwa od taksy normalnej. Należytość, jednakże, trzeba uiszczać bezpośrednio, kierując potem ostemplowane i pokwitowane przez dentystkę rachunki do Pow. Urzędu Zdrowia. Pomoc ogranicza się do leczenia i plombowania.

KRONIKA.

Przegląd czasopism:

MIESIĘCZNIK PEDAGOGICZNY. Pismo poświęcone sprawom szkoły powszechnej. Treść: m. in. Psychologja moralności. Ćwiczenia gimnastyczne w różnych okresach wychowania. Słowniczek mniej znanych terminów geograficznych. PRZYJACIEL SZKOŁY. Treść: Kształcenie etyczne i obywatelskie w szkole. Wskazówki praktyczne do nauki języka niemieckiego. Język ojczysty i inne. RUCH PEDAGOGICZNY. Treść: Nauka moralności w szkole. Trzeci międzynarodowy Kongres wychowania moralnego w Genewie. Krytyczne uwagi o ministerjalnym programie języka ojczystego. Metoda wyrazowa i inne. SIEJBA. Treść: Kursy dla dorosłych. Władysław Syrokomla. PRZEGLĄD WARSZAWSKI. Miesięcznik poświęcony literaturze, sztuce i nauce. Najpoważniejszy w Polsce miesięcznik literacko-naukowy, obfity w treść bogatą i poważną. MYŚL WOLNA. Organ Stowarzyszenia Wolnomyślicieli.

Dnia 23 listopada b. r. została zwołana przez Inspektora Szkolnego konferencja nauczycielska szkół skierniewickich. P. Inspektor, w omówieniu spraw szkolnych, podkreślił wielkie znaczenie wydawanego przez nauczycielstwo skierniewickie pisma „Praca Nauczycielska“, jako czynnika ześrodkowującego nauczycielstwo przy pracy nad podniesieniem szkolnictwa. Obecne na zebraniu nauczycielstwo wyraziło p. Inspektorowi podziękowanie za jego sympatyczny stosunek dla nauczycieli i podjętego przez nich wydawnictwa.

Dnia 2-go grudnia odbędzie się w Świetlicy Szkoły Kolejowej Wieczornica Nauczycielska (Przedadwentówka), na którą to Sz. Koleżanki i Kolegów uprzejmie zaprasza Komitet.

Część zaproszeń rozesłano, pozostałe Koleżeństwo zaproszenia otrzyma dnia 30-go listopada i 1-go grudnia.

KOMITET.

OD REDAKCJI.

Trudne warunki finansowe, w jakich znajduje się nasze pismo, nie pozwalają nam na umieszczanie większej ilości prac koleżeńskich, jak również — wydawanie pisma co dwa tygodnie. Zwracamy się do Koleżeństwa i osób, interesujących się szkolnictwem z prośbą o popieranie pisma przez prenumerowanie i składanie ofiar na fundusz prasowy.

Prenumeratę, jak i ofiary prosimy nadsyłać pod adresem Redakcji.

SKŁADKI NA FUNDUSZ PRASOWY:

J. S. mk. 500.—

Redakcja i Administracja czynna w poniedziałki i czwartki od godziny 4-ej do 6-ej wiecz.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca

Cena ogłoszeń: cała strona 20.000 mk., 1/2 stronicy 12.000 mk., 1/4 stronicy 6.000 mk.

Redaktor: EDWARD SZYLLER.

Drukarnia Polska W. Zielińskiego w Skierniewicach. Telefon 40.